



# BIWULETYN

281

2.12.1995 r.

**Solidarność**

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

## STRAŻACY ROZPOCZĘLI PROTEST

Po dwóch miesiącach prób wyegzekwowania podje służbowej poprawy stanu bezpieczeństwa pracy, strażacy województwa radomskiego "zli" w poniedziałek 27 listopada ze swoim protestem na zewnątrz. Oflagowano budynki i rozpoczęto informacyjną.

"Solidarność" strażaków wskazuje, że dalsze nieinwestowanie w tabor samochodowy, sprzęt strażacki, odzież ochronną grozi nie tylko wypadkami przy pracy, ale może przyczynić się w przyszłości odmowę w udzieleniu pomocy społeczeństwu w wypadku pożaru.

Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu zrzuciła na komisje zakładowe dziewięciu jednostek strażackich województwa. Swojej reprezentacji związkowej nie posiadają jedynie Pionki.

Za protestem, w drodze referendum, opowiedziało się około 90% strażaków.

Informację o stanie bezpieczeństwa pracy przedamy osobno!

## ZWOLNIENIE 130 PRACOWNIKÓW - POMYSŁ NA TEFĘ

Zarząd spółki TEFA, w poniedziałek 27 listopada, na życzenie ze związkowcami poinformował, że 130 pracowników, czyli połowa załogi może otrzymać wypowiedzenie. Zły stan finansów oraz niska wartość zamówionej na najbliższe miesiące produkcji - zdaniem kierownictwa uzasadniają za taką decyzją.

Jan Kupiec, uczestniczący z ramienia Zarządu Regionu „S” Ziemia Radomska w rozmowach, wyraził przekonanie, że zwolnienia nie rozwiążą problemów ekonomicznych firmy, a jedynie będą początkiem jej agonii. Konieczne uznał spotkanie z wojewodą radomskim,

## Komunikat Przewodniczącego

Przypominam, że w czerwcu przyszłego roku kończy się kadencja rejonowych rad zatrudnienia. Terenowe Komisje Koordynacyjne, do końca br., winny zgłosić do Zarządu Regionu kandydatury na członków rad.

*Zdzisław Maszkiewicz*

przedstawicielem właściciela majątku Techmatransu - skarbu państwa. Przedmiotem rozmów miałyby być niepewna przyszłość TEFY i zapowiadane zwolnienia, powiększające i tak już wysokie bezrobocie w Radomiu.

\*\*\*

Po poniedziałkowej ustnej zapowiedzi zarządu, już następnego dnia we wtorek, związkowcy otrzymali pismo powiadamiające o wypowiedzeniu pracy 153 pracownikom. - Zanim zostaną wręczone pierwsze wypowiedzenia, przepisy przewidują łączny 45-dniowy okres na dokonanie ustaleń i zawarcie porozumienia ze związkami zawodowymi.

## SZYDŁOWIEC: „UZYSK” Z NEGOCJACJI

Pracownicy Zakładu Budżetowego Gminy - Ciepłownia Miejska w Szydłowiec będą wynagradzani według zasad, jakie wynikają z rozporządzenia ministra pracy z 1.07.92r. i obowiązują w „jednostkach sfery budżetowej, działających w zakresie budownictwa i gospodarki przestrzennej przy urządach państwowych i samorządowych”, otrzymają podwyżki płac o średnio 16% z wyrównaniem od pierwszego września - takie ustalenia zapadły we wtorek 28 listopada, pomiędzy pracodawcą a związkiem „Solidarność”. W rozmowach negocjacyjnych, stronę pracodawcy wspierali przedstawiciele władz miasta, a związkowców Włodzimierz Mach - doradca ekonomiczny „S” i



Jan Kupiec - pracownik Biura Interwencji Zarządu Regionu.

Ustalenia te były wynikiem kompromisu uzyskanego na drodze kilkumiesięcznych negocjacji.

Do 1994r. Ciepłownia Miejska w Szydłowcu była zakładem radomskiego WPEC. Uzgodnienia w sprawie warunków pracy i płacy zapadały w oparciu o układ zbiorowy energetyków, który przewidywał m.in. różne dodatki do wynagrodzenia wynikające ze specyfiki zawodu. W wyniku przekształceń powstał zakład budżetowy gminy. Układ zbiorowy pracy obowiązywał jeszcze przez rok. „Solidarność” podjęła próby wynegocjowania nowego układu na bazie poprzedniego. Nowy właściciel, władze miasta i gminy oraz kierownictwo zakładu stały na stanowisku, by wynagrodzenia ustalano w oparciu o wcześniej wymienione rozporządzenie ministra pracy i płacy. Ciągłe się od sierpnia rozmowy nie przynosiły konkretnych rozwiązań. Płace pozostawały niezmiennie. Rodziły się wątpliwości prawne, czy podwyżki płac są możliwe w okresie wypowiedzenia układu. „Solidarność” jednak o podwyżki wystąpiła.

Wtorkowe kompromisowe ustalenia: podwyżki o 16% i wprowadzenie zapisów rozporządzenia ministra pracy w życie od września b.r. nie zamykają jednak związkowcom drogi do wynegocjowania układu zbiorowego pracy.

A.R.

mitet Strajkowy. Zostało ogłoszone pogotowie strajkowe. Zapowiedzieliśmy strajk ostrzegawczy. O jego terminie poinformujemy we właściwym czasie.

Powodem powyższych decyzji było sabotowanie przez stronę zarządu spółki „Życia Press” trwających od początku roku rokowań w sporze zbiorowym (od marca prowadzonego w trybie postępowania mediacyjnego). Impas w rozmowach usprawniany był przez stronę zarządu spółki mającym nastąpić zbyciem udziałów w niej przez głównego udziałowca, p. Nicola Grauso, zagranicznemu inwestorowi, który z jednej strony zapewnił tak potrzebne firmie inwestycje, a z drugiej utrzyma niezależność gazety.

Tylko obietnice tych gwarancji powstrzymywały stronę związkową od korzystania z radykalniejszych form w prowadzonym sporze. Jednakże mijały kolejne terminy deklarowanych przez przedstawiciela zarządu rozstrzygnięć, a decyzje nie zapadały.

Dowiedzieliśmy się też, że podczas najbliższego zebrania wspólników odwołany ma zostać red. naczelny „Życia” Tomasz Wolek. W kontekście wypowiedzi p. Grauso, który bezpośrednio po wyborach zadeklarował, że nie jest zadowolony z „wyników politycznych Życia”. Decyzja ta staje się zupełnie jednoznaczna. Odwołanie red. naczelnego jest „karą” za odsłonięcie przez naszą gazetę afer związanych z rządzącym obozem, w tym najgłośniejszej sprawy „Polisy”, w którą zaangażowany był bezpośrednio prezydent-elekt. Sygnalizowane decyzje wydawcy są zamachem na niezależność gazety, a więc wykluczają możliwość pracy w niej dziennikarzy, którzy są wierni ideałom wolności słowa. Taka wolność - mimo różnych poglądów w zespole - zawsze gwarantowała i gwarantuje dziennikarzom naszej gazety obecne kierownictwo redakcji. Z pewnością dzia-

łania p. Grauso nie są motywowane względami ekonomicznymi, bowiem nakład „Życia” - bez jakiegokolwiek akcji promocyjnej - wzrósł podczas ostatniego miesiąca prawie dwukrotnie.

NSZZ „Solidarność” pracowników „Życia Warszawy” opowiada się po stronie niezależności prasy. Tak, jak niechęć włoskich przedstawicieli zarządu spółki do zapewnienia pracownikom godziwych warunków pracy i wynagradzania świadczą o nieliczeniu się z nimi i reprezentującym związkami, tak zapowiedziane zmiany personalne i ich polityczny kontekst świadczą o lekceważeniu roli wolności prasy w demokratycznym społeczeństwie.

### Modlitwa na ADWENT

Od krwi przelanej naszych braci,  
Od ceny, którą trzeba płacić,  
Za robotnicze zawezwania -  
Uchroń nas, Panie!

Od poniewierki, zastraszenia,  
I od wyzbycia się sumienia,  
Od lęku przed tym, co się stanie -  
Uchroń nas, Panie!

Od dzieci naszych znieprawienia,  
I od umysłów zniewolnia,  
Od krzywd i od zemsty za nie -  
Uchroń nas, Panie!

Od młodych naszych katowania,  
I człowieczeństwa podeptania,  
Od tych, którzy kłamią -  
Uchroń nas, Panie!

Od rozerwania rąk łańcucha,  
I upodlenia ducha,  
Od popadnięcia w obłąkanie -  
Uchroń nas, Panie!

Od zbeszczeszczenia co najświętszego,  
I od zwątpienia w co największe,  
Od tego, co niesie rozstanie -  
Uchroń nas, Panie!

Za Solidarność narodową  
I wszystko to, co jest odnową,  
Na życie czyste -  
Daj siłę Chryste!

## \* OPINIE \* KOMENTARZE \* POGLĄDY \*

„Czemu Panie złożyłeś na mnie ciężar ludu Bożego” - wołał pełnym udreki, i bólu kapłan głoszący homilię w niedzielę w kościele Św. Krzyża w Warszawie. „Wybraliśmy państwo bezbożne” ale „od Wiary Ojców nie odstąpimy” - czynną wolną zachowaj nam Panie” - padły słowa mocne, gorzkie i słuszne.

### Maria Bartula

Nie dochodzę - dlaczego? Nie tłumaczę sobie, jak to stało. Co spowodowało, że naród katolicki opowiedział się za komunista? Kłamcą, aparaczką, który miał wielką „straszną potrzebę wolności”, że rzucił dyplom, zlekceważył dyplom, ale nie przeszkodziło mu stać jak z nut i przedstawiać się jako magister ekonomii. To skandal, wstyd na cały świat. Człowiek sięga po fotel prezydencki nie jest wiarygodny!!! No cóż, Gomułka powiedział, że „władzy raz zdobytej nie oddadzą”. Miejmy nadzieję, że oddadzą. Oddadzą i to niedługo bo przecież w historii rok lub dwa to ułamek czasu, tylko musimy się zmobilizować, zaprzestać waśni, pomówień, pić krytykę na postkomunistach, a nie upatrywać przeciwników wśród swoich. Trzeba wstydić się tego, co naszymi świadkami byliśmy przed pierwszą, a nawet drugą turą wyborów. Obrzucało się obelgami Noblistę, człowieka, który obalił komunę w świecie, wyzwolił nas ze zniewolenia, podniósł nas z kłęczek i przeszedł raz na zawsze do polskiego Panteonu, natomiast towarzysza postkomunistę, stanowiącego zagrożenie dla Polski, pozostawiając w spokoju!!! Wstydić się, bo jest się czego wstydić. Dzisiaj nie macie odwagi przyznać się do tego, na kogo oddaliście swój głos!!! Ale pocieszam się, że jest Ktoś, przed Kim nic nie ukryjemy, przed Kim musimy się z wszystkiego rozliczyć.

Dziwi, czemu to p. Kwaśniewski miał tak straszną potrzebę wolności? Czy wolność, to pięcie się po schodkach partyjnej władzy? Pragnienie wolności mógł mieć też sław Bielecki, Wałęsa, Moczulski i każdy z nas walczących z komuną, ale nie człowiek z aparatu władzy komunistycznej, stojący ponad prawem, niezdolny do mówienia prawdy.

No cóż, musimy sobie powiedzieć prawdę, gorzką ale prawdziwą: chore społeczeństwo, bardzo chore - bo i amnezja i obojętność, i zakłamanie. Prawie 50 lat komunizmu obciążało swoje. I wiele lat trzeba, by wyleczyć dusze chorego społeczeństwa. Za garść soczewicy, za stanowisko,

za mit taniego mieszkania - sprzedano Cię Panie!!!

A teraz kilka słów o duchowych przywódcach młodego pokolenia - o **nauczycielach!!!** Pisał w zapiskach „Pro-

memoria” z roku 1952 Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynał Wyszyński: „*Takiego terroru, uprawianego przez polskich nauczycieli na sumieniach dzieci i młodzieży, trudno sobie wyobrazić*”. Naturalnie, zawsze istniała grupa nauczycieli, do których te słowa nie odnosiły się i nie odnoszą dziś, dlatego też z góry Tych Pedagogów przepraszam. Ale najwyższy czas, aby rzesze nauczycieli skupione w ZNP określiły się zdecydowanie, bo władza tego związku, w szerokim pojęciu, już dawno uczyniła to. ZNP opowiedziało się za komuną, wybrało państwo bezbożne, odrzuciło wartości chrześcijańskie. Jak więc można uważać się za katolika, a być członkiem takiej organizacji? Jak długo można czynić: „Panu Bogu świeczkę a diabłu ogarek”, a nawet odwrotnie? Nie można uważać się za katolika, a popierać tego, który walczy z Bogiem. Jak można swoimi składkami finansować organizację wyrzekającą się wartości chrześcijańskich? - Proponuję, odpowiedzcie sobie w swoim sumieniu: czy jesteś w porządku? - I tu przypominają mi się ostatnie chwile życia profesora Kotarbińskiego. Proponuję członkom ZNP: zapoznacie się z tym.

Nurtuje mnie myśl - czy można takim ludziom powierzać wychowanie naszych dzieci i wnuków?

Musimy wnikliwie obserwować wszystko to, co dzieje się w szkołach. Nie wolno nam pozwolić, by dokonywano gwałtu na sumieniach polskiej młodzieży. Wszelkie przejawy komunistycznej indoktrynacji będziemy głośno krytykować i protestować przeciwko nim.

Nie wolno nam załamywać się. Głowa do góry. Zaczniemy działać w imię Polski wolnej, sprawiedliwej i suwerennej. Niechaj zapełnią się kościoły. Bądźmy mądrzy mądrością Kościoła, bo dzięki niej przetrwał On wszystkie dziejowe burze i nadal jest największym autorytetem na świecie.

Tak to już bywa w naszej polskiej rzeczywistości, że „Chorał” Ujejskiego nie traci na aktualności:

„Ale o Panie, oni niewinni,  
Choć przyszłość naszą cofnęli wstecz,  
Inni Kaini są temu winni,  
O rękę karaj nie ślepy miecz!”

Prof. dr hab. WSI Radom - Lech Stolarczyk

## CHROŃMY PREZYDENTA

Obserwatorów i wystąpień związanych z niedawnymi wyborami prezydenckimi w Polsce musiały uderzyć reakcje obecnego Prezydenta Elekta na ujawnienie wiadomości o nieposiadaniu przezeń formalnego wyższego wykształcenia. Normalny dojrzały człowiek w takiej sytuacji przyznałby bez zwłoki i bez szkody dla jego opinii, że określając swe wykształcenie jako wyższe miał na myśli wiedzę zdobytą na bliskich ukończenia wyższych studiach na Uniwersytecie Gdańskim, uzupełnioną doświadczeniem płynącym z intensywnej działalności politycznej, a nie formalne potwierdzenie tej wiedzy dyplomem, następnie dodałby, że z formalno-prawnego punktu widzenia nie ma wyższego wykształcenia.

Dlaczego Prezydent Elekt tak nie postąpił, ale zachował się jak dzieciak, który przyłapany na kłamstwie płacze się i brnie w nie nadal, jak to się mówi w takich sytuacjach „idzie w zaparte”.

Szukając odpowiedzi na to pytanie, przypomnijmy sobie zdarzenia sprzed dwóch lat, gdy ten sam człowiek uciekł przez okno po drabinie przed natarczywością dziennikarzy, bo zabrakło mu odwagi, aby stanąć przed nimi z otwartym czołem.

Oba te fakty ujawniają, że Prezydent Elekt nie jest w pełni dojrzałym człowiekiem, ale wykazuje infantylność charakteru, która jest nieszczęściem dla około czterdziestoletniego mężczyzny, nieszczęściem niezależnym od jego woli i wiedzy. Dopóki ten człowiek nie obejmie najwyższego urzędu w Państwie, nieszczęście to jest jego prywatną sprawą, ale po objęciu tego urzędu stanie się nieszczęściem publicznym. Polska ma innych nieszczęść pod dostatkiem i aby nieszczęście płynące z niedojrzałości charakterologicznej Prezydenta Elekta zminimalizować musimy wszyscy w stosunku do niego zachować uspokajającą życzliwość, jakby ochronę. Nie możemy wymagać od tego Prezydenta, aby był narażonym na stresy twórczym przywódcą. W odniesieniu do szerokiego ogółu wymóg ten oznacza tylko ograniczenie oczekiwań, ale w odniesieniu do polityków oznacza to unikanie tworzenia sytuacji stresujących Prezydenta.

Jeżeli tego nie zrobimy, to człowiek z tego typu mankamentem, w silnie stresującej sytuacji prawdopodobnie popełni błędy powodujące groźne skutki, a tego można i trzeba uniknąć.

## STRAŻACY INFORMUJĄ I OSTRZEGAJĄ

Strażacy woj. radomskiego w 1994r. uczestniczyli w likwidacji 2242 zdarzeń pożarowych i innych miejscowych zagrożeń. W wyniku podjętych działań uratowane zostało mienie narodowe wartości ok. 596 mld starych złotych.

Zadania te realizowali strażacy JRG, których w województwie radomskim jest 440, co oznacza, że na 1000 mieszkańców naszego województwa przypada 0,5 strażaka.

Plan wydatków rzeczowych na 1994r. zamknął się kwotą 16,049 mld zł. Plan wydatków rzeczowych na 1995r. wynosi 18,600 mld zł. Z porównania tych kwot wynika, że wzrost środków na wydatki rzeczowe na 1995r. wyniósł 15,8% co znacznie odbiega od inflacji tego roku.

Skala i różnorodność potrzeb, w których społeczeństwo oczekuje szybkiej pomocy od strażaków PSP rośnie w bardzo szybkim tempie. Już dziś dostrzegamy jednak poważne zagrożenia w zakresie możliwości realizacji skutecznych działań ratowniczo-gaśniczych na rzecz społeczeństwa.

W miesiącu sierpniu br. wystąpiły przypadki, kiedy JRG miasta Radomia nie wyjeżdżały do zgłaszanych przez mieszkańców miasta pożarów z powodu braku sprawnego sprzętu ratowniczo-gaśniczego.

Do najistotniejszych zagrożeń, które mogą stać się bezpośrednią przyczyną nieudzielenia skutecznej pomocy mieszkańcom naszego województwa należy:

1. Starzejący się park sprzętowy - 56% posiadanych samochodów bojowych i specjalistycznych liczy sobie powyżej 10 lat, z tego 27% to wozy powyżej 15 lat pracy.

Tabor ten jeździ do akcji ratowniczo-gaśniczych jedynie dzięki ogromnemu wysiłkowi strażaków, którzy nie szczędzą sił na wprowadzenie należytej konserwacji i bieżących napraw. Ale jak długo może to jeszcze potrwać? Jak można zakonserwować 17-letnią oponę, aby uzyskać gwarancję, że podczas jazdy pożaru nie pęknie, a rozpędzony ciężki samochód nie zabije postronnych ludzi i jadących w nim strażaków? Odnotowaliśmy już kilka przypadków wystrzałów opony, na szczęście nie doszło do tragedii. Braki w ogumieniu, które już w tej chwili należy wymienić sięgają wartości 1,5 mld starych zł.

Część sprzętu bojowego i specjalistycznego jest wycofana z podziału bojowego od kilku miesięcy, od kilku lat. Brakuje środków na legalizację specjalistycznych urządzeń, których strażacy nie mogą

wykonać we własnym zakresie oraz wymianę drogich, zużytych podzespołów czy też zwykłych akumulatorów. Niezbędne środki finansowe w tym zakresie zamykają się kwotą 1,2 mld starych zł.

2. Zużyty, nieatestowany sprzęt ochrony osobistej strażaków uczestniczących w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Do niego należy zaliczyć:

- maski gazowe do aparatów powietrznych - najniezbędniejsze potrzeby w tym zakresie zamykają się w ilości 200 sztuk,

- ubrania żaroodporne - niezbędne natychmiastowe ilości to 50 szt., ubrania gazoszczelne - niezbędne natychmiastowe ilości to 80 szt.,

- uzbrojenia osobiste, w tym hełmy - niezbędne ilości to 420 kompletów,

- mundury bojowe zimowe - niezbędne ilości to 400 szt. - itd.

Czy godzi się żądać od strażaków, aby ratowali i mienie innych, narażając własne bez elementarnego zabezpieczenia dróg oddechowych i ciała przed skutkami produktów spalania? Czy nie jest rzekomo krzywdzącą to, że strażak wydostający z kanału zbudowanego munduru, tylko zmuszony jest chować w nim do końca zmiany służbowej? Faktów o podobnym charakterze jest naprawdę wiele.

3. Brak środków czystości niezbędnych do utrzymania higieny osobistej przy powrocie z działań ratowniczo-gaśniczych lub zajęć gospodarczych i remontowych.

Zaległości w tym zakresie sięgają dwóch lat na kwotę 561 mln starych zł. Występują znaczne braki środków czystości niezbędnych do utrzymania czystości i porządku w strażnicach.

4. Nie remontowane obiekty strażnic. - Prowadzi to do poważnej degradacji szeregu strażnic. Przez dachy obiektów woda dostaje się do pomieszczeń administracyjnych, gospodarczych i socjalno-bytowych, wywołując groźne następstwa dla samych budynków. Minimalne potrzeby remontowe sięgają 1,5 mld starych zł.

Braki sprzętu ochrony osobistej są powodem wielu wypadków w pracy, w wyniku których strażacy tracą zdrowie i życie.

W dniu 26 kwietnia 93r. podczas usuwania skutków wypadku drogowego tragicznemu wypadkowi uległ Piotr Pawlak. Potracony został na jezdni przez nieodpowiedzialnego kierowcę. W obecnej chwili ten dwudziestoletni strażak jest „żywym trupem”. A wszystko wynikiem tego, że strażacy nie posiadają hełmów, które w czasie pracy (nachyleniu się) nie spadałyby im z głowy.

Innemu wypadkowi z poważnymi następstwami uległ st. sekc. Krzysztof Kapciak 2 grudnia 93r., gdy podczas podawania wody spadł razem z wyrwanym przez

ciśnienie działkiem wodno-pianowym z dachu samochodu pożarniczego na ziemię. Ten wypadek spowodowany był wieloletnim intensywnym użytkowaniem tego podzespołu, bez możliwości wymiany zużytych w nim części.

Łącznie w 1994r. odnotowano 38 wypadków, których skutki były nieco mniej groźne dla życia strażaków. Rok 1995 nie zapowiada się w tym zakresie korzystniej. - **Jedynie szybka poprawa bezpieczeństwa pracy może przynieść pozytywne rezultaty w tym zakresie.**

MKZ NSZZ „Solidarność”  
przy PSP woj. radomskiego

## \*SEKCJA OŚWIATY\*SEKCJA OŚWIATY\*

W dniach 16-17 listopada odbyło się w Białymstoku seminarium na temat szkolnictwa samorządowego, zorganizowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sekcję Krajową Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Przedstawiciele samorządów terytorialnych i Sekcji Krajowej NSZZ „S” przyjęli następujące stanowisko:

„Przyszłość Polski uzależniona jest od kształtu polskiej oświaty. We współczesnym świecie to jakość wykształcenia obywateli określa dynamikę rozwoju ekonomicznego państwa.

Obok zmian strukturalnych, decentralizacji zarządzania oświatą, modyfikacji programów nauczania, niezmiernie ważny do zahamowania degradacji edukacji w Polsce jest wzrost nakładów państwa przeznaczonych na edukację. Wzrost nakładów na oświatę oznacza godziwe zarobki nauczycieli oraz wzrost wydatków niepłatowych na szkolnictwo podstawowe i średnie.

Od 01.01.1996r. wszystkie szkoły podstawowe prowadzone będą przez gminy. Faktowi temu towarzyszy określenie subwencji oświatowej dla gmin na poziomie 6,6% planowanych dochodów budżetu państwa wraz z jednoczesną podwyżką plac pracowników oświatowych od 01.10.1995r. i 01.07.1996r. Organizacje samorządów terytorialnych wielokrotnie podkreślały, iż wysokość subwencji - z wliczeniem w nią podwyżek - nie pokryje kosztów utrzymania szkół podstawowych i jest w jawnej sprzeczności z art. 5a ustawy o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95 z 1992r.)

Niewystarczająca subwencja oznacza przerzucenie przez rząd skutków podwyżek plac na samorządy lokalne. Konsekwencją tego jest ograniczenie możliwości finansowania przez samorządy zajęć pozalekcyjnych, remontów szkół, zakupu pomocy dydaktycznych.

➤ Nie do zaakceptowania, zarówno przez organizacje samorządowe jak i NSZZ „Solidarność”, jest realizowanie obietnic wyborczych kosztem finansów samorządowych.

Uczestnicy spotkania w Białymstoku protestują przeciwko niewystarczającym nakładom budżetu państwa na szkolnictwo podstawowe.

Ponadto domagamy się:

- stopniowego wzrostu nakładów na oświatę do poziomu 5% produktu krajowego brutto, co umożliwi finansowanie także szkolnictwa samorządowego na poziomie minimalnych kosztów utrzymania i zadań stawianych do realizacji;
- finansowanie z budżetu państwa skutków wcześniej nie planowanych podwyżek płac dla pracowników przedszkoli;
- możliwości negocjowania przez zarządy gmin ze związkami zawodowymi układów zbiorowych na bazie centralnego układu zbiorowego.

Z upoważnienia przedstawicieli

- Unii Metropolii Polskich
  - Związku Miast Polskich
  - Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”
- podpisali:

Stefan Kubowicz - przewodniczący Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność”

i Jarosław Obramski - członek Komisji Oświaty Unii Metropolii Polskich.

Prócz tego Rada Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko zespołu placowego i Prezydium w sprawie opinii dotyczącej projektu budżetu oświaty na rok 1996.

„Rada, szczególnie, zwraca uwagę na katastrofalnie niskie nakłady w projekcie budżetu na wydatki rzeczowe. Nakłady te realnie zostały zmniejszone mimo dramatycznej sytuacji finansów edukacji ogromnego zadłużenia, którego rząd nie rozwiązuje w projekcie budżetu.

Przypominamy, że rząd po raz kolejny zlekceważył rezolucję Sejmu z czerwca 1993r dotyczącą podniesienia realnych nakładów na oświatę o 30%.

W następnych stanowiskach Rada Sekcji wyraża opinię, że uzupełnienie waloryzacji płac za 1995r o 38 zł winno się odbyć do 20 grudnia 1995r. proporcjonalnie do wymiaru zatrudnienia, bez zróżnicowania pomiędzy pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych.

Rada Sekcji wyraża zdecydowany protest wobec przekazu niewystarczających środków na waloryzację płac dla pracowników obsługi i administracji. Nasz sprzeciw dotyczy zaniżenia wysokości podwyżki oraz opóźniania jej wdrożenia.

Domagamy się przeznaczenia środków finansowych niezbędnych dla realizacji waloryzacji płac pracowników administracji i obsługi w wysokości 15,8%.

Katarzyna Węglińska

W pierwszych dniach października, w Sopocie, odbyło się pięciodniowe - zorganizowane przez NSZZ „S” - seminarium poświęcone ubezpieczeniom społecznym. Informację o polskim systemie ubezpieczeń społecznych przedstawiła Ewa Tomaszewska - ekspert „S” w sprawach polityki socjalnej. Założenia tego systemu uczestnicy seminarium mieli możliwość skonfrontować z systemami belgijskim i francuskim, o których mówili Jan Uytterhoeven i Pierre Alviset. Celem seminarium było przygotowanie środowiska związkowego do opracowania własnego projektu reformy systemu ubezpieczeń społecznych.

Ziemię Radomską reprezentowała m.in. p. Barbara Kochanowska (T.K. Emerytów i Rencistów). - W tym numerze przedstawiamy pierwszy odcinek z zapowiadanego opracowania - poseminaryjnego, przygotowanego przez p.Barbarę.

Barbara Kochanowska  
Seminarium „S”

## Ubezpieczenia społeczne: model francuski i belgijski dobry dla Polski - (1)

W Polsce mamy bardzo niewydolny system ubezpieczeń społecznych, a środki na zabezpieczenie społeczne są za małe - stwierdziła na wstępie swego wystąpienia Ewa Tomaszewska, ekspert „S” w sprawach polityki socjalnej.

Wszystko wskazuje na to, że decyzja Związku o potrzebie opracowania własnego projektu reformy ubezpieczeń społecznych zmusiła rząd do prac nad nowymi rozwiązaniami.

Proponowany przez rząd system, Związek nie mógł zaakceptować, gdyż - zdaniem „S” - pogorszyłby jeszcze bardziej jego wydolność. Dlatego Związek korzystając z pomocy ekspertów zagranicznych stara się opracować własną propozycję reformy systemu ubezpieczeń. Uznano, iż podstawowe zasady funkcjonowania systemów: francuskiego i belgijskiego nadają się do wprowadzenia u nas w kraju.

- Rząd obecny twierdzi, że musi blokować wzrost płac pracowniczych oraz wzrost emerytur i rent, gdyż inaczej rosłaby inflacja, co jest wierutnym kłamstwem. Jeżeli wzrośtowi płac towarzyszy wpływ pieniądza na rynek, to nie może mieć miejsca wzrost inflacji. Wiadomą rzeczą jest, iż przyczynami ubóstwa społeczeństwa są: blokowanie wzrostu płac, emerytur i rent oraz bezrobocie. -

## Podstawowe zasady belgijskiego systemu ubezpieczeniowego

W systemie belgijskim budżet ubezpieczeniowy jest dzielony od budżetu państwowego (zasadnicza różnica stosunku do systemu francuskiego). - Zdaniem związków zawodowych, państwo winno wносить część pieniędzy do funduszu ubezpieczeniowego. - W systemie belgijskim wyróżnia się trzy działy ubezpieczeń:

- obejmujący pracowników najemnych w sektorze prywatnym,
- niezależny - pracujący dla siebie (tzw. wolne zawody),
- obejmujący urzędników państwowych.

Składka składa się z dwóch części: jednej - opłacanej przez pracodawcę i drugiej - opłacanej przez pracownika. Pracodawca potrąca pracownikowi 13,07% z uposażenia brutto, natomiast wysokość składki pracodawcy i pracownika jest różna: 24% w przypadku pracownika umysłowego i 30% od pracownika fizycznego. Jeżeli chodzi o choroby zawodowe, to wszyscy pracodawcy płacą jednakową składkę.

Z ubezpieczenia opłacany jest urlop pracownika fizycznego, natomiast urlop pracownika umysłowego opłaca pracodawca. Na leczenie przeznaczona jest 1/3 budżetu ubezpieczeń, tyle samo na emerytury i renty wdowcze, reszta na zasiłki dla bezrobotnych i wypadki przy pracy. - Pomoc społeczna jest w całości finansowana przez państwo. -

Sytuacja bezrobotnego ujęta w kontekście ubezpieczenia społecznego wygląda następująco: Składka ubezpieczeniowa bezrobotnego pokrywana jest z funduszu pracy. Lata bezrobocia wchodzi do obliczeń emerytalnych. Bezrobotny w przyszłości nie traci na wysokości emerytury, gdyż brane są pod uwagę zarobki uzyskiwane rok przed bezrobociem. Bezrobotny może pobierać zasiłek w czasie nieokreślonym, a jeżeli jest jedynym żywicielem w rodzinie, może go pobierać aż do przejścia na emeryturę. Tyczy to również bezrobotnego, który przepracował 20 lat lub jest osobą samotną. Jeżeli osoba udowodni, że szukała pracy, lecz bez efektu, to przez 7-8 lat korzysta z prawa do zasiłku.

## Zasady systemu ubezpieczeniowego we Francji

We Francji działa nieco inny system. W październiku 1945r. powstała ustawa ubezpieczeniowa oparta na następujących zasadach: finansowanie z dochodu narodowego, zarządzanie tym systemem. Nie sprawdziły się dwie pierwotne zasady, zastosowanie znalazła trzecia.

Wysokość składek i wysokość świadczeń ustala pa-

lament. Czasami zdarza się, że decyzje podejmowane są na poziomie Rady Ministrów a nawet przez jednego ministra. Fundusz ubezpieczeniowy jest samowystarczalny - bez dotacji państwa.

Działają 3 poziomy systemy ubezpieczeniowe: krajowy, regionalny i lokalny. Na klasyfikację świadczeń wpływ mają: choroba, rodzina, starość i finansowanie.

Do kasy lokalnej przesyłane są składki pracownicze z przedsiębiorstw, przy czym składka wprost od pracownika wynosi 14% jego płacy brutto, a 26% składka pracodawcy.

Kasy lokalne przesyłają składki do kasy krajowej. Kasy regionalne wypłacają jedynie świadczenia za wypadki przy pracy i choroby zawodowe.

Z obecnego systemu ubezpieczeń korzysta we Francji 98% społeczeństwa, ale panuje przekonanie, że należy go „naruszyć”, gdyż nie panuje nad wydatkami, jeżeli chodzi o choroby zawodowe - ocenia sytuację Pierre. Dłużej żyjemy, ale nie oznacza to, iż leczeni jesteśmy lepiej (Niemcy wydają na te cele 0 1,5 punkta mniej niż Francuzi).

We Francji obowiązują dwa układy zbiorowe ubezpieczeń: państwowy i uzupełniający.

Z obligatoryjnego funduszu państwowego wypłacana jest emerytura w wysokości 50% z 10 najlepszych lat pracy, jednak nie może ona przekroczyć granicy ustalonej przez pracodawcę, tj. 6500 franków. Z funduszu uzupełniającego można otrzymać dodatkowe 20%.

## Uchwała KK Nr 502/95

Komisja Krajowa NSZZ „S”, działając na podstawie par.8 ust.1 pkt 2 Statutu NSZZ „Solidarność”, w związku z funkcjonowaniem już istniejących, powstawaniem nowych organizacji gospodarczych oraz innych form organizacyjnych skupiających zakłady pracy zatrudniające członków NSZZ „Solidarność” oraz w celu usprawnienia form działalności związkowej i ustalenia zasad wspólnej reprezentacji wobec organów kierowniczych w takich organizacjach uchwała Regulamin Międzyzakładowych Komisji Koordynacyjnych, będący załącznikiem do niniejszej uchwały.

Jednocześnie tracą moc następujące uchwały:

- 1/Uchwała KK W nr 26/89,
- 2/Uchwała KK nr 126/91,
- 3/Uchwała Prezydium KK nr 80/92
- 4/Uchwała Prezydium KK ws. przekształcenia w MKK z 10.IX.1991r.

## Regulamin Międzyzakładowych Komisji Koordynacyjnych par.1

1.Zainteresowane komisje zakładowe (międzyzakładowe) organizacji związkowych, których członkami są zatrudnieni w zakładach pracy tworzących organizacje gospodarcze lub w ramach innych form organizacyjnych skupiających zakłady pracy (np. przedsiębiorstwa lub instytucje wielozakładowe, holdingi, koncerny itp.) mogą w drodze porozumienia utworzyć międzyzakładową komisję koordynacyjną (MKK) jako organ przedstawicielski Związku reprezentujący członków organizacji związkowych w spra-

wach dotyczących całości wspomnianych wyżej podmiotów.

2. Porozumienia, o których mowa w ust. 1, muszą być zgodne ze Statutem oraz postanowieniami niniejszego Regulaminu. Porozumienie to, stanowiąc jednocześnie regulamin tworzonego MKK, musi co najmniej określać:

a/ liczbę przedstawicieli organizacji związkowych, będących członkami MKK, oraz liczbę miejsc przypadających poszczególnym organizacjom związkowym,

b/ zakres kompetencji międzyzakładowej komisji koordynacyjnej przy czym kompetencje te powinny odpowiadać kompetencjom statutowego organu określonej organizacji gospodarczej czy innych form organizacyjnych skupiających zakłady pracy,

c/ potrzebę i ewentualny zakres świadczeń (w tym finansowych) na rzecz międzyzakładowej komisji koordynacyjnej dla zapewnienia właściwego wypełniania ich zadań oraz wskazywać organizację związkową administrującą środkami finansowymi, o ile MKK będzie dysponować takimi środkami; nadzór nad gospodarką finansową danego MKK sprawuje zespół złożony z przewodniczących lub przedstawicieli zakładowych (międzyzakładowych) komisji rewizyjnych organizacji związkowych tworzących MKK,

d/ siedzibę MKK,

e/ sposób opiniowania działań MKK przez komisje zakładowe (międzyzakładowe) będące członkami MKK, przy czym opinie te nie mają charakteru wiążącego,

f/ zasady przyjmowania nowych przedstawicieli członków MKK w jej skład.

3. O ile komisje zakładowe (międzyzakładowe) wśród kompetencji przekazanych MKK przekażą prawo do organizacji, koordynacji i kierowania akcją protestacyjną ze strajkiem włącznie w organizacjach związkowych będących członkami MKK, to decyzja taka może być podjęta:

- przez MKK tworzone przez organizacje związkowe zarejestrowane w jednym regionie, po uzyskaniu zgody właściwego zarządu regionu,
- przez MKK tworzone przez organizacje związkowe zarejestrowane w kilku regionach po uzyskaniu zgody Komisji Krajowej.

KK podejmuje decyzję w tej sprawie po zapoznaniu się z opiniami zainteresowanych zarządów regionów i właściwych struktur branżowych, o ile członkowie MKK są zarazem członkami tych struktur.

4. Porozumienie o utworzeniu MKK zawarte (opracowane) przez przedstawicieli organizacji zakładowych (międzyzakładowych) podlega zatwierdzeniu przez komisje

zakładowe (międzyzakładowe) organizacji związkowych w drodze uchwały w terminie 21 dni od daty podpisania porozumienia. Brak uchwały w tym terminie uważa się za brak zgody na uczestniczenie (członkostwo) w MKK.

5. Organizacje zakładowe (międzyzakładowe) nie będące członkami MKK mogą przystąpić do już istniejącej, określonej MKK na warunkach w niej obowiązujących.

#### par.2

1. Międzyzakładowa komisja koordynacyjna może być zarejestrowana wyłącznie wtedy, gdy organizacje ją tworzące reprezentują łącznie więcej niż 50% członków związku zatrudnionych we wspomnianych wyżej podmiotach objętych działalnością danego MKK oraz co najmniej połowę organizacji zakładowych (międzyzakładowych) tamże działających.

Organ rejestracyjny skreśla z rejestru MKK, jeśli warunek ten przestaje być spełniany.

Wystąpienie organizacji związkowej z MKK nie zwalnia jej z obowiązku uregulowania zobowiązań wynikających z zawartego porozumienia o którym mowa w par. 1 ust. 2 pkt c.

2. MKK są rejestrowane:

a/w zarządzie regionu, jeśli tworzą organizacje zakładowe (międzyzakładowe) zarejestrowane w rejestrze jednego zarządu regionu,

b/w Komisji Krajowej, jeśli tworzą organizacje zakładowe (międzyzakładowe) zarejestrowane w rejestrach kilku zarządów regionu, po zapoznaniu się z opiniami zainteresowanych zarządów regionów i właściwych struktur branżowych, o ile członkowie MKK są zarazem członkami tych struktur.

Decyzje o rejestracji lub wyrejestrowaniu MKK podejmowane są uchwałami odpowiednio: właściwego zarządu regionu lub Komisji Krajowej.

#### par.3

1. MKK wybiera ze swojego składu przewodniczącego.

2. MKK może również powołać ze swego grona prezydium, w skład którego wchodzi przewodniczący oraz jego zastępca(-y), sekretarz i skarbnik, jeśli zostali wybrani. Wybór członków prezydium międzyzakładowej komisji koordynacyjnej oraz przewodniczącego następuje w głosowaniu tajnym z zachowaniem reguł Uchwały nr 24 VI KZD.

#### par.4

1. Komisje zakładowe (międzyzakładowe) organizacji związkowych, będące członkami międzyzakładowej komisji koordynacyjnej, powołują swoich przedstawicieli w MKK na okres kadencji, zbieżnej z kadencją władz regionalnych.

2. Zmian w składzie MKK mogą dokonać tylko macierzyste organizacje związkowe przedstawiciele (członków MKK), których zmiany dotyczą.

W przypadku czasowej niemożności działania przedstawiciela określonej organizacji związkowej w pracach MKK organizacja ta może upoważnić swojego członka do czasowego zastąpienia przedstawiciela w pracach MKK.

#### par.5

1. Decyzje międzyzakładowej komisji koordynacyjnej i jej prezydium zapadają kwalifikowaną większością głosów (2/3 głosów wszystkich uprawnionych do głosowania).

2. Podjęte decyzje są wiążące dla MKK oraz organizacji zakładowych (międzyzakładowych) zgodnie z porozumieniem, o którym mowa w par. 1 Regulaminu.

3. MKK może przekazać część uprawnień na rzecz prezydium z wyjątkiem wyboru i odwoływania poszczególnych członków MKK i jej prezydium.

4. Głosowanie tajne przeprowadza się na żądanie co najmniej 1/10 osób obecnych na danym posiedzeniu.

## Zapraszamy na BAL SYLWESTROWY

31 grudnia 1995r. od godz. 20.00 do 6.00  
w Szkole Podstawowej nr 17  
ul. Wierzbicka 89/93  
Gra zespół „AUTOGRAF”  
Cena - 100 zł OD PARY  
Organizatorzy zapewniają:  
CIEPŁE POŻYŁKI, ZIMNE I CIEPŁE  
NAPOJE

oraz  
JEDEN SZAMPAN na 4 OSOBY

Zapisy przyjmują:

\* MPK Sp. z o.o. ul. Wjazdowa 4  
pokój 210 tel. 31-30-43 wew. 227  
\* RZO „Lider” Radom,  
ul. Limanowskiego 95  
tel. 31-10-27 wew. 16  
\* Zarząd Regionu NSZZ „S”  
Ziemia Radomska ul. Traugutta  
30 - tel. 251-61, 238-04

Przyjemnej zabawy!

## BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom  
ul. Traugutta 30  
tel. 251 - 61, fax 238 - 04  
Redakcja: ANNA RAJCHERT  
tel. 63 - 43 - 49  
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dofinansowania  
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny